

Sygn. akt I UK 214/07

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania W. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do
pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 października 2007 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z
dnia 6 lutego 2007 r., sygn. akt (...)

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 18 czerwca 2004 r. odmówił ubezpieczonemu W. G. (ur. w 1943 r.) prawa do renty wobec powstania niezdolności do pracy po upływie 18 miesięcy od ostatniego ubezpieczenia społecznego, które miał do 3 lutego 1993 r.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. po ustaleniu, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy okresowo od listopada 2003 r. do maja 2005 r., uznał decyzję organu rentowego za prawidłową i wyrokiem z 16 marca 2005 r. oddalił jego odwołanie.

Sąd Apelacyjny skutkiem apelacji ubezpieczonego wyrokiem z 6 lutego 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego oraz decyzję organu rentowego i przyznał mu

rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na okres od 1 kwietnia 2004 r. do 31 maja 2005 r. W uzasadnieniu wskazał, że po zmianie art. 57 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (ustawy emerytalnej) ubezpieczony całkowicie niezdolny do pracy i posiadający 28 lat okresów zatrudnienia ma prawo do renty niezależnie od daty powstania niezdolności do pracy. Taką wykładnię prawa potwierdza uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r. (I UZP 5/05, OSNP 2006/19-20/305).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że ubezpieczony spełnia warunki do renty bez potrzeby wykazywania wymaganego okresu ubezpieczenia w 10-leciu przed powstaniem niezdolności do pracy lub przed zgłoszeniem wniosku (art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy) oraz przez uznanie, że art. 57 ust. 2 samodzielnie reguluje prawo do renty. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów ustawy budzących poważne wątpliwości a także wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądowym, bowiem nie rozstrzygnęła ich uchwała Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., która nie została wpisana do księgi zasad prawnych i nie ma powszechnej mocy wiążącej. Jednocześnie Sąd Najwyższy w indywidualnej sprawie w wyroku z 22 czerwca 2005 r. (I UK 352/04, OSNP 2006/5-6/91) wyraził pogląd odmienny i zbieżny ze stanowiskiem skarżącego, zgodnie z którym ubezpieczony, który wystąpił z wnioskiem o rentę na podstawie art. 57 ust. 2 powinien spełniać także warunek wynikający z art. 58 ust. 2 ustawy emerytalnej. Ubezpieczonemu przyznano zatem prawo do renty mimo, że nie miał ubezpieczenia w 10-leciu przed powstaniem niezdolności do pracy. Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Warunkiem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest wystąpienie co najmniej jednej z podstaw wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (przesłanek przedsądu).

Skarżący wskazał na podstawę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., czyli na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Nie sprostął jednak postawionemu (sobie) założeniu, gdyż nie wykazał rozbieżności w orzecznictwie sądów ani potrzeby wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości.

Powołanie tylko jednego wyroku Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r. (I UK 352/04) nie uzasadnia tezy o rozbieżności w orzecznictwie. Skarżący prócz tego orzeczenia nie powołał dalszych, które by potwierdzały taką rozbieżność i jego wykładnię prawa. Oczywiście, że na tle przepisów mających w sprawie znacznie wystąpiła rozbieżność w orzecznictwie i miała szersze odbicie niż tylko w wskazanym wyroku z 22 czerwca 2005 r. Spowodowało to przedstawienie zagadnienia prawnego składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

O ile więc przy wykładni prawa dochodzi do rozbieżności w orzecznictwie, to po podjęciu uchwały przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie nie można nadal twierdzić, że zagadnienie prawne pozostaje nie rozstrzygnięte i nie ma sądowej wykładni prawa.

Uchwała siedmiu sędziów z 23 marca 2006 r. została podjęta właśnie skutkiem rozbieżności orzecznictwa. Przyjęto w niej, iż renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 tej ustawy pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy.

Jest już zatem określona wykładnia prawa, której walor wynika z rangi składu, który podjął tę uchwałę.

To, że uchwałe tej nie nadano mocy zasady nie oznacza, że nie ma znaczenia dla wykładni prawa i jednolitości orzecznictwa (art. 1 ust. 1 lit a i b i art. 59 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym).

Oczywiście, że taka uchwała nie jest źródłem prawa - nie jest nim również uchwała, której nadano moc zasady prawnej (art. 87 Konstytucji). Należy też się zgodzić, że związanie uchwałą siedmiu sędziów w innych sprawach nie jest

bezwzględne i nawet w przypadku uchwały, której nadano moc zasady prawnej zachodzi możliwość podjęcia odmiennej uchwały (art. 61 i 62 ustawy o Sądzie Najwyższym).

Jednakże każdorazowo muszą być ku temu podstawy. Takich podstaw skarżący jednak nie przedstawił. Przede wszystkim nie wykazuje rozbieżności w orzecznictwie już po podjęciu uchwały przez skład siedmiu sędziów. Nie podaje również innej argumentacji prawnej, niż ta, którą już wzięto pod uwagę przy podejmowaniu uchwały z 23 marca 2006 r. Sąd Najwyższy odniósł się wszak w niej do argumentacji wynikającej z wyroku z 22 czerwca 2005 r. (również do innych wyroków) oraz do odrębności świadczenia rentowego od emerytalnego. Inaczej mówiąc skarga nie wskazuje istotnego zagadnienia prawnego (przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) i nie wnosi odmiennej argumentacji prawnej od już rozważonej przy podejmowaniu uchwały przez skład siedmiu sędziów. Właśnie w takiej sytuacji argumentacja przesłanki przedsądu winna mieć szczególnie doniosłą wartość skłaniającą do innej wykładni prawa.

Brak zatem w skardze podstawy uzasadniającej przyjęcie jej do rozpoznania łączonej z potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Z tych motywów orzeczono na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.